

ZADANIA kampanii wyborczej

(WYWIAD A R Z KIEROWNIKIEM WYDZIAŁU ORGANIZACYJNEGO KC PZPR — TOW. MIECZYSLAWEM MARCEM)

— Ścisła współpraca Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — kierowniczej siły politycznej narodu — ze Zjednoczonym Stronnictwem Demokratycznym nabiera szczególnego znaczenia w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Prosimy o kilka uwag na temat dotychczasowych doświadczeń tej współpracy.

— Podstawową formą współpracy międzypartyjnej są komisje porozumiewawcze — działające na szczeblu centralnym, wojewódzkim i powiatowym. Ale równocześnie ukształtowały się i inne formy odpowiadające bieżącym potrzebom — a więc wspólne plenaria posiedzenia komitetów partyjnych i ZSL-owskich, wspólne posiedzenia egzekutyw i prezydów, komisje problemowych, wspólne narady, konferencje i inne robotnicze kontakty, służące sprawie rozwoju rolnictwa i postępu na wsi. Równie szeroka płaszczyzna współdziałania znajduje się nasza partia ze Stronnictwem Demokratycznym, zwłaszcza w zagadnieniach dotyczących rozwoju rzemiosła, rozbudowy sieci usług, ożywienia życia gospodarczego małych miasteczek czy rozwiązywania problemów niektórych środowisk inteligencji.

Proces zacieśniania tej współpracy powinien dalej rozwijać się i ogarnąć wszystkie dziedziny wspólnych zainteresowań, stać się codzienną praktyką w działalności instancji i organizacji terenowych naszej partii, ZSL i SD.

Obecnie wszystkie ważniejsze sprawy są przedmiotem międzypartyjnej dyskusji — Komisje porozumiewawcze nie tylko podejmują wspólne zadania, ale są z reguły inicjatorami szeregu poczynić, mających na celu dobre przeprowadzenie kampanii wyborczej.

Największą jednak pracą jest jeszcze przed nami. Wchodzimy w fazę, kiedy przed każdą organizacją partyjną, kołem ZSL i kołem SD staje pilna potrzeba aktywnego włączenia wszystkich członków do określonych zadań wyborczych. Pierwsze informacje z terenu całego kraju dowodzą, że ta międzypartyjna współpraca rozwija się pomyślnie.

— Najszerszą płaszczyzną politycznego i organizacyjnego działania wszystkich naszych patriotycznych sił jest Front Jedności Narodu. Jakże są podstawowe zadania Frontu w kampanii wyborczej?

— Codzienna treść działania Frontu Jedności Narodu, którego trzon stanowi trójpartyjny sojusz politycznych trzech partii — PZPR, ZSL i SD — pod przewodnictwem naszej partii, jest kształtowanie patriotycznej świadomości i postawy naszej partii, rozwijanie i umacnianie więzi społeczeństwa z organami przedstawicielskimi władzy ludowej, a w szczególności organizowanie czynów społecznych. Najważniejszym jednakże wydarzeniem dla całego Frontu Jedności Narodu są wybory do organów przedstawicielskich władzy ludowej, w których FJN występuje z jednolitą listą kandydatów wszystkich partii politycznych i bezpartyjnych.

Komisje FJN już od dłuższego czasu przygotowują się do wyborów. Podsumowują wykonanie terenowych programów wyborczych z 1961 roku, jak też opracowują nowe programy. W ścisłej współpracy z radami narodowymi konfrontują ich zarysy z opinią środowisk zawodowych i zakładów pracy, wiążąc interesy lokalne z interesami ogólnonarodowymi. Rozpatrują również propozycje list kandydatów przedstawiane przez komisje porozumiewawcze partii, stronnictw politycznych i organizacji społecznych, konsultują je z opinią miejscowego społeczeństwa.

Reasumując, towarzyszące wyborom ożywienie polityczne komisji Frontu Jedności Narodu powinny przekształcić w pow-

szęchną mobilizację społeczną do realizacji bieżących i przyszłych zadań budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

— Z roli i miejsca partii we Frontie Jedności Narodu wynika określone obowiązki dla jej ogniw organizacyjnych. Na jakich sprawach powinniśmy się skoncentrować aktywnie?

— Kampania wyborcza stwarza warunki do tego, aby dotychczasowa praca instancji i organizacji partyjnych nad realizacją uchwał IV Zjazdu szybko posunęła się naprzód, a także aby rozszerzył się zasięg polityczny i organizatorski oddziaływania partii na społeczeństwo.

Tak więc każda instancja i organizacja partyjna powinna przede wszystkim opracować wspólnie z ZSL i SD programy wyborczych, które następnie przedstawione zostaną na plenarnych posiedzeniach KFJN. Niemniej ważnym zadaniem jest opracowanie list kandydatów do Sejmu i rad narodowych.

Obecnie odbywają się okręgowe konferencje partyjne, na których delegaci podstawowych organizacji partyjnych wybierają kandydatów na posłów z ramienia naszej partii. Wchodzimy w okres konferencji powiatowych, miejskich i gromadzkich, na których wybrani zostają kandydaci PZPR na radnych do wojewódzkich, powiatowych, miejskich, dzielnicowych i gromadzkich rad narodowych. Również ZSL i SD przystąpiły do ustalania swoich kandydatów. Następuje już okres konsultacyjnych zebrań wiejskich, na których mieszkańcy wsi omawiają kandydatury radnych do gromadzkich rad narodowych.

W drugim etapie kampanii aktywnie się przed nami wszystkim naszym zadaniem jest wypracowanie wspólnego programu wyborczego i zdobywanie poparcia dla ich realizacji. Najważniejszym orężem w dyskusji jest rzeczowy argument. Trzeba więc, aby każdy aktywny stał się wzbogacił swą wiedzę o sprawach kraju i swego terenu, aby mógł skutecznie wyrażać istotę programu wyborczego, przyczynę istniejących trudności i nakreślać drogi ich przezwyciężenia. Dlatego wnikiwie należy rozpatrywać wszystkie uwagi, wnioski i propozycje, jakie zostaną na spotkaniach wysunięte.

W tej powszechnej rozmowie z wyborcami, w konfrontacji po trzeb danego terenu ze środkami będącymi w dyspozycji władz lokalnych krystalizować się będzie program wyborczy gromady, miasta, powiatu, województwa, ujawnione zostaną rezerwy sprzyjające dalszemu rozwojowi poszczególnych regionów.

Myślą przewodnią całej pracy polityczno-organizacyjnej naszych instancji powinno być osiągnięcie powszechnego i aktywnego udziału robotników, chłopów, inteligencji w zarządzaniu swym zakładem pracy, gromadą, miastem — we wspólnym przedsięwzięciu.

„Podniesienie aktywności społecznej — mówił na III Plenum KC tow. Gomułka — związane mas ludowych z władzą ludową, pobudzenie ich inicjatywy, zapatu, udziału w realizacji narodowych planów gospodarczych — oto cel, jaki sobie stawiamy w kampanii wyborczej”.

Rozmawiała:
JANINA BRODZKA

NA-Z
KOMENTARZ

Zachodnioeuropejczy i amerykańscy sojusznicy Bonn coraz aktywniej wykorzystują zachowaną pozycję Niemiec w Republice Federalnej w krajach arabskich w celu wymanewrowania Niemiec z rynków w tej części świata i zdobycia ich dla siebie. Pisz o tym z nieukrywaną go-

Podziękowanie

MOSKWA, PAP.
Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR wyraziły serdeczne podziękowanie wszystkim państwom, jak również organizacjom społecznym oraz obywatelom Związku Radzieckiego i innych krajów za ich gratulacje złożone narodowi radzieckiemu z okazji nowego zwycięstwa nauki i techniki radzieckiej: lotu Pawła Bielajewa i Aleksieja Leonowa na statku „Woschod-2” i pierwszego w dziejach „spacera” w Kosmosie człowieka radzieckiego.

Z prac Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Zielonej Górze

(Dokończenie ze str. 1)

okręgowe i terytorialne, list kandydatów na posłów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i członków rad narodowych.

Zgodnie z kalendarzem wyborczym, w terminie do dnia 25 kwietnia br. komisje Frontu Jedności Narodu zgłoszą w komisjach okręgowych i terytorialnych listy kandydatów na posłów, radnych WRN, powiatowych i miejskich (w miastach stanowiących powiaty) rad narodowych. Komisje — wojewódzka, okręgowa, powiatowa i miejskie (w Gorzowie i Zielonej Górze) — w terminie do dnia 30 kwietnia br. przy pomocy obywateli zawiadomili wyborców o zarejestrowanych listach kandydatów. Ta sama procedura obowiązująca odnośnie zgłoszenia i rejestracji list kandydatów na radnych miejskich (w miastach nie stanowiących powiatów), osiedlowych i gromadzkich rad narodowych. Dane o tych kandydatach ogłoszone będą do dnia 10 maja br.

Omówiono również sprawę organizacji podobnych rad przez powiatowe komisje wyborcze z udziałem przedstawicieli i sekretarzy miejskich i obwodowych komisji wyborczych. Narady te odbędą się we wszystkich powiatach w terminie od 13 do 15 kwietnia br. Wezmą w nich udział członkowie Wojewódzkiej Komisji Wyborczej.

C-Z

Mord na Cyprze

LONDYN, PAP.
Jak donoszą z Nikozji, zamordowano tam w niedzielę dwóch działaczy cypryjskich związków zawodowych, jednego Turka i jednego Greka. Obaj oni jechali samochodem z Nikozji do Larnaki. W drodze samochód ich w pobliżu wioski tureckiej ostrzelano z zasadki ogniem z karabinów maszynowych. Obaj zabici działacze byli zwolennikami współpracy między ludnością grecką i turecką. Cypr. Jak stwierdza opublikowane w związku z tym morderstwem oświadczenie rządu cypryjskiego, padli oni ofiarą terrorystów tureckich, którzy chcieli zahamować wszelkie dążenia do takiej współpracy i przyjaźni między obu wspólnotami narodowymi na Cyprze.

Huragan nad Stanami Zjednoczonymi

WASZYNGTON, PAP.
Wyjątkowo silny huragan szalał wczoraj nad znacznym obszarem Stanów Zjednoczonych. Według ostatnich doniesień zginęło 153 osoby, a tysiące innych doznało obrażeń.

Szczególnie wiele śmiertelnych ofiar zanotowano w miastach i osiedlach położonych wokół jeziora Michigan. W sąsiednim stanie Indiana zginęło 25 osób, a w mieście Marion zniszczone zostało całe centrum handlowe.

Huragan zniszczył szereg wieków nad Kryształowym Jeziorem w stanie Illinois. Pod gruzami domów zginęło kilka osób.

W miejscowości Manito Beach tornado zniszczyło jeden z kościołów, wówczas kiedy odbywało się tam nabożeństwo. Ograniczając panikę ludzie w popłochu rzucili się do ucieczki. Wiele osób odniosło rany.

NRD ostrzega narody przed niebezpiecznym rozwojem wydarzeń w NRF

BERLIN, PAP.

Berliński korespondent PAP, red. Cz. Jackowski donosi:

Krajowa Rada Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych zwołała w niedzielę w Berlinie międzynarodową konferencję prasową, na której zapoznano dziennikarzy z niebezpiecznymi tendencjami zachodnoniemieckiej polityki wielkomocarstwowej i polityki rewizjonizmu.

Wiceprzewodniczący Rady Państwa, NRD, sekretarz generalny niemieckiej partii liberalno-demokratycznej — dr Manfred Gerlach oraz prezes istniejącej w NRD Ligi Przyjaźni między Narodami, dr Paul Wandel podkreślili, że panujący w Bonn „triumwirat monopolu, polityków i zawodowych działaczy rewizjonistycznych jest zainteresowany w publicznym wybielaniu przestępstw wojennych i nazistowskich, aby przy ich pomocy realizować hitlerowski program wprowadzenia na jego ład w Europie”. W przeświadczeniu do sytuacji w NRD, w zachodniej części Niemiec, wbrew postanowieniom poczdamskim, pozostają nadal w władzy ludzie, którzy byli inspiratorami dwóch wojen światowych, przestępcy wojenni i nazistowskie, siły agresji i rewizjonizmu, szowinizmu i nienawiści rasowej.

W interesie więc narodu niemieckiego jak i wszystkich narodów świata leży unicestwienie zlam-

Wyrok na członków Selbstschutzu

BONN, PAP.

Sąd przysięgłych w Mannheim wydał w niedzielę wyrok przeciwko 4 członkom Selbstschutzu, którzy uczestniczyli w eksterminacji ludności polskiej w lasach między Tucholą a Rudzkiem Mostem. Dwaj oskarżeni Wilhelm Richardt i Heinrich Moeck skazani zostali na karę dożywotniego ciężkiego więzienia. Sąd uznał ich winnych tego, że w dniach 24 i 27 października 1939 r. uczestniczyli w rozstrzelaniu obywateli polskich.

Współoskarżony w tym procesie Erich Sörgatz, któremu sąd przyznał pomocnictwo do zabójstwa w 60 wypadkach, skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia. Czwartego oskarżonego Kurta Wollenberga uniewinniono z braku dowodów.

Nieudana podróż Bunkera

DJAKARTA, PAP.

„Amerykanie wyniosli się do domu”, „Położę kres agresji w Wietnamie” — takimi okrzykami powitali studenci w Bandungu specjalnego przedstawiciela prezydenta USA, Elswortha Bunkera, gdy opuszczał budynek tymczasowego doradczego zgromadzenia ludowego Indonezji. Wraz z ambasadorem amerykańskim w Djakarcie, Bunker pod silną ochroną agentów służby bezpieczeństwa został przeprowadzony do znajdującego się w sąsiedztwie hotelu.

Dwutygodniową podróż Bunkera po Indonezji, w toku której podejmował on wysiłki na rzecz osiągnięcia wzajemnego zrozumienia między USA i Indonezją i uratowania podupadłego prestiżu waszyngtonu, ocenia tutaj prasa jako całkowitą klęskę dyplomacji amerykańskiej.

Nowy szef wywiadu USA

WASZYNGTON, PAP.

Prezydent Johnson mianował w niedzielę 60-letniego Williama Raborn wiceprezesa Aero Jet General Corp., dyrektorem amerykańskiej centralnej agencji wywiadowczej (CIA).

Raborn zastąpił na tym stanowisku Johna McCone.

Nowy szef wywiadu wycofał się przed 18 miesiącami ze służby w marynarce wojennej USA, gdzie w stopniu admirała kierował pracami nad pociskiem Polaris.

W swoim czasie z Niemiecką Republiką Federalną przez rządy Iraku, Arabii Saudyjskiej i Kuwejtu.

„Bońskie koła gospodarcze — podkreśla dalej DPA — stwierdzają, że emisariusze innych krajów zachodnich natychmiast starają się wypełnić te luki, które w różnych działach gospodarki bliskowschodniej powstają po przy musowym wycofaniu się z nich gospodarki zachodnoniemieckiej”.

Istotnie, fakty z ostatnich tygodni w pełni potwierdzają tezę, że sojusznicy NRF pragną jak najlepiej zdyskontować dla siebie krach bliskowschodniej polityki Bonn i zdobyć kosztowne Niemiec zachodnich nowe pozycje dla siebie. Szczególną aktywność w tej

row żadnych broni atomowej rewizjonistycznych polityków stojących na czele NRF. Dlatego też Niemiecka Republika Demokratyczna proponuje rozwiązanie problemu niemieckiego w drodze pokojowej poprzez rozbrojenie Niemiec, poprzez pertraktacje obu państw niemieckich w sprawie pokojowego uregulowania kwestii niemieckiej.

Rada Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych zaapelowała do ludności Niemiec zachodnich, aby aktywnie występowała przeciwko rewizjonistycznej i zmierzającej do przygotowania nowej wojny światowej tym razem atomowej, niebezpiecznej polityki CDU-CSU.

Susza w Australii

LONDYN, PAP.

W trzech australijskich stanach, Nowa Południowa Walia, Victoria i Queensland panuje od wielu tygodni wyjątkowa susza, uznana za najgłośniejszą w historii tego kraju, brak deszczów spowodował już wyjątkowo poważne straty materialne w rolnictwie i hodowli.

W 960 kilometrowym pasie ziem nadmorskich ogłoszono stan wyjątkowy uznając ten obszar za rejon klęski żywiołowej.

W stanie Nowa Południowa Walia rolnicy nie mogą wyżywić owiec i krów sprzedają je za bezcen. Cena owiec spadła do 2 szylingów, a krów do 10 szylingów, podczas gdy jeszcze przed pół rokiem ceny tych samych zwierząt wahały się między 32—40 funtów.

Podwyżka cen stali w W. Brytanii

LONDYN, PAP.

Brytyjska rada stali i żelaza ogłosiła podwyżkę cen stali o 1 proc, to jest o 12 szylingów i 6 pensów na tonie. Podwyżka ta jest niewielka, dotknięci jednak większość gałęzi przemysłu, a zwłaszcza przemysł motoryzacyjny, stoczniowy i budowlany.

Niektórzy obserwatorzy skłonni są widzieć w tym posunięciu odpowiedź przemysłu stalowego na usiłowania rządu utrzymania cen na niezmiennym poziomie. Z drugiej strony trzeba jednak wziąć pod uwagę, iż — jak podaje „Daily Worker” — podwyżkę zaaprobował podobno minister Brown.

W komitetach FJN przed wyborami

(Dokończenie ze str. 1)

niem spraw związanych z kampanią wyborczą, propagandą wizualną itp.

W okręgach wyborczych do rad gromadzkich, osiedlowych i miasteczkowych, komitety FJN przygotowują się do ważnego zadania, jakim jest przeprowadzenie zebrań konsultacyjnych z wyborcami. Na tych zebraniach przedstawione zostaną wyborcom projekty listy kandydatów z uzasadnieniem każdej kandydatury. Projekt ten będzie poddany pod dyskusję na zebraniu konsultacyjnym z wyborcami.

Przedmiotem zainteresowania terenowych komitetów FJN jest rozwijanie i popularyzowanie czynów społecznych i innych prac ludności związanych z porządkowaniem miast, osiedli i wsi. Prace te wiążą się z przygotowaniami do obchodów 1 Maja. W tym zakresie istnieje potrzeba in-

Delegacja mongolska w Moskwie

MOSKWA, PAP.

W poniedziałek w godzinach rannych przybyła do Moskwy delegacja partyjno-rządowa Mongolskiej Republiki Ludowej, na której czele stoi I sekretarz Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej, przewodniczący Rady Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej, Jumdżagijn Cedenbal. Delegacja przybyła do Związku Radzieckiego z oficjalną wizytą na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR rządu radzieckiego.

W. Brandt udał się do USA

BERLIN, PAP.

Z 10-dniową wizytą do USA udał się wczoraj nadburmistrz Berlina zachodniego i przewodniczący zachodnoniemieckiej SPD, Willy Brandt. Podczas swego pobytu w USA spotkał się on m. in. z prezydentem Johnsonem oraz z czołowymi politykami amerykańskimi.

Zapowiedź zredukowania brytyjskich zobowiązań militarnych

LONDYN, PAP.

Przemawiając w niedzielę w swym okręgu wyborczym w Belper, brytyjski minister gospodarki George Brown, zapowiedział zredukowanie zobowiązań militarnych W. Brytanii za granicą. Jako pierwszy krok w „planach zmniejszenia wydatków” na cele wojskowe min. Brown wymienił zrezygnowanie z konstrukcji bombowca ponaddwukierowego typu „TSR-2” i innych typów samolotów wojskowych.

Oznajmił on również, że zostaną zredukowane wszystkie zobowiązania militarne W. Brytanii na całym świecie, gdyż niektóre z nich — jak stwierdził — „nie są konieczne dla zapewnienia bezpieczeństwa W. Brytanii, lecz bezpieczeństwa jej sojuszników i innych krajów”.

Strzelanina przed pałacem szacha Iranu

NOWY JORK, PAP.

Jak donoszą z Teheranu agencje amerykańskie, tamtejsze radio ogłosiło, że w sobotę jeden z gwardistów irańskich rozpoczął strzelaninę przed wejściem do pałacu szacha Iranu, Rezy Pahlawiego. Żołnierz, który próbował wejść do pałacu, został zastrzelony przez innych członków gwardii cesarskiej. W miejscu zginęło dwóch innych gwardistów, a dwie osoby odniosły rany. Szach, który w tym czasie znajdował się w pałacu, jest zdrow i cały. Komunikat radiowy informuje, że władze wszczęły śledztwo, aby ustalić czy napastnik z roznamiętnieniem dostał ataku szału.

Jeśli znajdziecie błąd...

HELSINKI, PAP.

Jeden z fińskich dzienników zawsze zamieszcza na swoich łamach tego rodzaju informacje: „Jeśli w tekście znajdziecie błąd, uważajcie, iż został on przepuszczony celowo. Nasza redakcja pragnie wszystkim zrobić przyjemność, a istniejąca tacy czytelnicy, którzy zajmują się jedynie szukaniem błędów w gazecie i deklaruja się, kiedy je znajdują”.

Zanim powstanie gromadzki program wyborczy

ROZWAŻANIA NAD PLANAMI

W gromadach całego kraju przystąpiono do opracowania programów wyborczych, które stanowią część składową planów pięcioletnich gromad na lata 1966-70. Planowa nie w gromadzie ma już kilkuletnie tradycje. Rzecz w tym, by obecnie z praktyki tej wyciągnąć wnioski — a więc dostosować metody sporządzania planów i ich realizacji do rzeczywistych potrzeb i możliwości.

Jeden z czytelników „Życia Gospodarczego” pisał swego czasu na łamach tego pisma, że kilkakrotnie w rozmowach z pracownikami GRN-ów zapytywał, kto i kiedy korzysta z planów gromadzkich pięcioletnich przechowywanych w szafach. Odpowiedź prawie zawsze była jednoznaczna: wyciąga się je dopiero wtedy, gdy trzeba sporządzić sprawozdanie z wykonania tych planów dla powiatu. Nikt jednocześnie nie twierdził jednak, że planowanie produkcji w gromadzie — tu właśnie, gdzie orze się i siew — jest zbędne.

Jedną z podstawowych i bezspornych korzyści, jaką wyniosły gromadzkie rady z dotychczasowej praktyki, jest fakt, że opracowywanie planów skłoniło prezydium, komitety, miejscową służbę agronomiczną do szczegółowego zapoznania się z poziomem gospodarowania w poszczególnych wsiach, a nawet gospodarstwach. Jest to bowiem niezbędne dla ustalenia wyjściowych liczb i wskaźników, do oceny rezerw i możliwości produkcji.

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa zabezpieczenia środków i ustalenia metod prowadzących do realizacji planów. Planowanie w rolnictwie ma swoją specyfikę nie tylko ze względu na to, że nie można przewidzieć z góry tak podziału dla produkcji rolniczej, jak warunki atmosferyczne. Plany realizują tu — wyłączając oczywiście gospodarstwa państwowe — właściciele drobnych gospodarstw, dla których wskaźnik planu nie stanowi dyrektywy.

Podporządkować produkcję tych gospodarstw planom gromadzkim można tylko poprzez oddziaływanie na kierunki ich rozwoju. Instrumentów takiego oddziaływania jest wiele.

Jednym z takich instrumentów są środki administracyjne uprawniające gromadzkie rady do bezpośredniego ingerowania w sprawy produkcji w gospodarstwie, wynikające chociażby z uchwały o agrominimum czy z zarządzeń o wymianie ziarna siewnego. Nikt jednak nie lęka się, że tylko przez nakazy i zakazy administracyjne można włączyć gospodarstwo chłopskie w orbitę gospodarki planowej. Głównym instrumentem są metody ekonomicznego oddziaływania, a wśród nich kontrakcja produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Udział GRN w kontrakcji, która ściśle wiąże producenta rolnego z planami gospodarczymi, unormowany został wytycznymi premiera i instrukcją Ministerstwa Rolnictwa z połowie 1963 roku. Wytyczne z tych postanowień, że GRN-y uczestniczą w opracowaniu planów kontraktacji w powiecie i podziale zadań na gromady. Prowadzący kontrakcję zobowiązani są zgłaszać się do biur gromadzkich celem ustalenia zakresu i sposobu wykonania zamierzonych prac. W wypadku działania niezgodnego z planem gromadzkim GRN może wystąpić do instytucji kontraktującej z wnioskiem o wyciągnięcie konsekwencji służbowej wobec agenta.

Czy gromadzkie rady wykorzystują należycie te uprawnienia? Różnie to bywa. Tam, gdzie rady są silne, a agronomowie gromadzcy fachowcami i doradcami z prawdziwego zdarzenia, sytuacja jest dobra, jak np. w większości gromad woj. bydgoskiego i wrocławskiego. Nierzadko jednak nadal jeszcze kontraktujący — puszczeni samopas — liczą się między sobą w zawieraniu umów. Skutek tego — chaotyczna, nie dostosowana do miejscowych możliwości kontraktacja roślinna, że zlokalizowane uprawy i niskie ich zbiory. Kontrakcja obejmuje już dziś w skali krajowej niemal piątą część powierzchni upraw, podstawową masę towarowej produkcji trzody chlewnej — jest więc jednym z głównych i stabilnych czynników tworzenia i realizacji planów produkcji w gromadzie. A o tym nie zawsze się pamięta.

Niemniej ważnym ekonomicznym instrumentem realizacji planów produkcyjnych w rolnictwie jest zaopatrzenie w środki produkcji. Prawda, że rozprawadaniem takich podstawowych środków, jak nawozy sztuczne, środki ochrony roślin, maszyny i narzędzia rolnicze, zajmują się uprzednio handel wiejski. Ale plany zaopatrzenia wsi w te środki sprowadza się w powiecie, który w swoich decyzjach powinien oprzeć się na postulatach i opiniach rad gromadzkich.

Powinien, ale dość często tego nie robi. Dlaczego? Bo zaopatrzenie w takie podstawowe artykuły, jak nawozy sztuczne czy materiały budowlane, jest większe niż pula przeznaczona dla miejscowego rolnictwa. Lepiej więc nie narażać się na spory z GRN-ami. Skutek taki, że środki, których i tak nie mamy w nadmiarze, napływają nie tam, gdzie ich najbardziej potrzeba, gdzie zastosowanie może dać największe efekty produkcyjne.

Plany zaopatrzenia są napięte — toteż tym większej uwagi i gospodarskiego rozumienia wymaga przeprowadzenie środków produkcji — a bez udziału rad gromadzkich

trudno o trafne rozstrzygnięcie również i w tej dziedzinie. Jeśli GRN nie wie, ile nawozów sztucznych, środków ochrony roślin i maszyn oraz innych artykułów będą mogli zakupić miejscowi rolnicy — plany wzrostu produkcji zawisną w próżni.

Podobnie ścisłego współdziałania z gromadzką radą wymaga realizacja inwestycji rolnych. Nie przyniesie np. spodziewanych wyników przeprowadzenie melioracji, jeśli gromadzka rada, miejscowa służba rolna nie przygotują rolników do właściwej eksploatacji pomelioracyjnych gruntów, jeśli nie postarają się o to, by zwiększającej się wraz z rozszerzeniem bazy paszowej produkcji mleka towarzyszyła rozbudowa punktów skupu tego produktu.

Planowanie w gromadzie to przede wszystkim koordynowanie działalności tych wszystkich instytucji i organizacji, a więc kółek rolniczych, GS-ów, spółdzielni mleczarskiej, spółdzielczych kasy oszczędnościowo-pożyczkowej, po bliższego POM-u, które decydują o możliwościach rozwoju miejscowego rolnictwa. Rzeczą miejscowych rad narodowych jest także kształtowanie kierunku pracy tych organizacji i przedsiębiorstw, by zapewnić maksymalne wykorzystanie środków rzeczowych i finansowych zgodnie z potrzebami poszczególnych wsi i całych gromad. Taka koordynacja pracy pozwala skoncentrować wysiłki zmierzające do rozwiązywania spraw decydujących o rozwoju rolnictwa na danym terenie.

Plan gromadzki to plan działania samej rady i aparatu służby rolniej, to plan koordynowania zadań i poczynania kółek rolniczych i tych instytucji, które wpływają zasadniczo na poziom pracy rolnika w jego gospodarstwie. Takie planowanie w gromadzie stanowi podstawowy warunek celowości i realności planów. Wtedy częściej też będzie się zaglądać do szaf, gdzie spoczywają formularze ze wskaźnikami i liczbami.

J. B.

Opolskie Zakłady Silników Elektrycznych M-6 w Brzegu wyprodukowały ostatnio 2-milionowy silnik elektryczny. Zakład ten specjalizuje się w produkcji silników najniższej mocy używanych w różnych dziedzinach życia gospodarczego poczynając od stocznicy, a skończywszy na gospodarstwie domowym jak frakterki, pralki itp. Cały szereg urządzeń z silnikami z tej fabryki Polska wysyła do krajów tropikalnych. Zakład wprowadza modele silników odpowiadających najwyższemu wymogom światowemu. Zakład przechodzi stałą modernizację i zwiększa produkcję z roku na rok. W tym roku produkcja wynosi 350 tys. silników, a w roku 1970 osiągnie 600 tys. sztuk. Na zdjęciu: Wiesława Poznańska przy montażu końcowym dwumilionowego silnika.

CAF — fot. Okoński



DOMY DLA ROBOTNIKÓW

Poprawa warunków życia robotników rolnych należy do ważnych czynników dalszego ekonomicznego rozwoju państwowych gospodarstw rolnych. Dlatego też założenia przyszłej 5-letki przewidują wzrost nakładów na inwestycje w PGR-ach do 9,6 mld złotych.

Na zdjęciu (z lewej): W PGR Tuczo (pow. Strzelce Krajeńskie) trwają prace budowlane przy nowych budynkach. Po realizacji planowych inwestycji (plan 5-letni) kombinat ten będzie posiadał 1151 izb mieszkalnych.

Na zdjęciu (z prawej): 12-rodzinny budynek mieszkalny wybudowany w PGR Tuczo (pow. Strzelce Krajeńskie).

CAF — fot. Chmielewski

W Muzeum Okręgowym

Wystawa malarstwa Jerzego Rosołowicza

W Muzeum Okręgowym została otwarta niedawno wystawa prac malarzkich wrocławskiego artysty-plastyka, Jerzego Rosołowicza. Przywędrowała ona do nas z Poznania, gdzie była ekspozycyjna w Galerii „od Nowa”.

Jerzy Rosołowicz urodził się w 1928 roku. Studia plastyczne ukończył w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu w 1953 r. i do dziś związany jest ze stolicą Dolnego Śląska. W ciągu 12 lat uczestniczył w zbyt wielu wystawach okręgowych i ogólnopolskich, by je wszystkie wymienić. Należy do grupy artystycznej „Szkoła Wrocławska” i z tą grupą wystawiał swoje prace m. in. na Ogólnopolskiej Wystawie „Złotego Groma” w Zielonej Górze w 1963 r., gdzie uzyskał wyróżnienie. Jerzy Rosołowicz interesuje się również teorią sztuki. Właśnie na zielonogórskim sympozjum wystąpił przed zgromadzonymi plastykami i krytykami z interesującą rozprawką na temat teorii funkcji formy. W zeszłym roku praca ta została wydana drukiem.

Zielonogórska wystawa Jerzego Rosołowicza jest jego trzecią indywidualną ekspozycją, dwie poprzednie zorganizowane były we Wrocławiu. Objętościowo nieduża, zarwie ra zaledwie kilkanaście prac, stanowi jednak zważając całość tak pod względem tematyki jak i formy.

Wrocławski plastyk przedstawia w różnych wersjach stadion sportowy (wszystkie należą do „Cyklu olimpijskiego”) przeważnie pusty, jedynie w dwu wypadkach wkłada płaszczyznę placu zabudowanego jest małymi, reliefowo potraktowanymi postaciami sportowców, jak gdyby zagubionych w przestrzeni. Stąd też chyba wrażenie jakiegoś

Drżycie przestępcy!

„STILON” produkuje folię daktyloskopową

Przed kilku dniami informowaliśmy o technicznych nowościach „Stilonu”. Do nowych asortymentów produkcji tego zakładu doszła jeszcze folia podłożowa wytwarzana dla celów daktyloskopii. Folia ta jest specjalnie matowana i po nałożeniu odpowiedniej preparacji w Bydgoskich Zakładach Fotochemicznych, będzie używana przez Zakład Kryminalistyki Komendy Głównej MO. W pierwszym kwartale „Stilon” wyprodukował 1000 m. kw. podłoża. Przewiduje się zwiększenie produkcji w tym roku do 5000 m. kw.

(ot)

Języki klasyczne z filologią rosyjską

Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu informuje kandydatów na studia wyższe, że od roku akademickiego 1965/66 na UMK można będzie studiować filologię klasyczną (łacina i greka) razem z językiem rosyjskim. Łączne te studia, prowadzone równolegle w ciągu pięciu lat, dają absolwentom tytuł magistra filologii klasycznej jako przedmiotu głównego i języka rosyjskiego jako przedmiotu pobocznego, a zarazem pełne prawo nauczania języka łacińskiego i rosyjskiego w szkołach średnich. Kandydaci, którzy uczyli się w liceum języka łacińskiego mogą zgłaszać się w przedoisowym terminie do Działu Nauczania lub Katedry Filologii Klasycznej Uniwersytetu im. M. Kopernika — Toruń, Fosa Staromiejska 1, Collegium Maius. (ep)

Lubuskie

„Tysiąclatki” na falach „Eurowizji”

Jak się dowiadujemy, Telewizja Polska zwróciła się do zielonogórskiego Komitetu SFBS, z którego inicjatywą nakręcono film krótkometrażowy o budownictwie szkół Tysiąclecia, o udostępnienie tego filmu w celu przedstawienia go na falach „Eurowizji”. Najciekawsze fragmenty zielonogórskiej krótkometrażówki „Serce i portfel” stanowią będą częścią programu telewizyjnego o szkołach Tysiąclecia przygotowywanego obecnie przez TV dla widzów zachodniej Europy.

E. P.

Planowano WYKONANO

Nawozy dla rolnictwa

W ciągu bieżącego pięcioletnia krajowa chemia wydatnie zwiększyła — zgodnie z zapowiedzią zawartą w platformie wyborczej FJN — produkcję dla potrzeb rolnictwa. Jak wynika z obliczeń, przeprowadzonych w zjednoczeniu prowadzącym produkcję nawozów, rozmiary krajowych dostaw tych nowoczesnych środków podniesienia plonów wzrosły w okresie pięcioletnia niemal o połowę. W roku 1960 produkcja najwzrostłościwszych nawozów azotowych wyniosła 270 tys. ton, a tegoroczna produkcja sięgnie 414 tys. ton.

Na rozbudowę przemysłu nawozowego przeznaczono w tym pięcioletniu około 17 proc. środków finansowych wyasygnowanych na rozwój całej chemii. W poprzednim pięcioletniu, 1956—1960, udział tej branży w wydatkach inwestycyjnych wyniósł tylko 12 proc. Sumy przeznaczane na przemysł nawozów mineralnych są w bieżącej pięcioletce o 100 proc. wyższe niż w ubiegłej. Wzrost produkcji nawozów sztucznych pozwoli łącznie z importem na następujące powiększenie zużycia tych środków w przeliczeniu na 1 hektar gruntów ornych (w kilogramach składnika pokarmowego):

	1960	1965
nawozy azotowe	16,9	26
nawozy fosforowe	12,9	21,9
nawozy potasowe	20,0	22
Razem:	49,8	69,9

W najbliższych miesiącach przemysł nawozowy otrzyma nowe obiekty w Tarnowie (dwa komplety urządzeń do wytwarzania amoniaku) i w Puławach (pierwsza „nitka” wytwórni amoniaku i mocznika). Trzeba tu dodać, iż mimo znacznego wzrostu produkcji nawozów „porcja” przypadająca w Polsce na 1 hektar jest jeszcze stosunkowo niska. W końcu przyszłego pięcioletnia produkcja ich wzrośnie ponad dwukrotnie.

RADCA PRAWNY ODPOWIADA

Ob. L. R. z Górzowa zapytuje, czy przysługuje jej zasiłek rodzinny na syna, który ukończył już 19 lat, lecz uczęszcza jeszcze do Technikum Budowlanego. Identyfikacyjne pytanie, dotyczące 19-letniej córki, uczęszczającej do Szkoły Doskonalenia Rzemiosł, zgłosił ob. W. K. z Bytomia Odrzańskiego.

WYJAŚNIAMY: W świetle przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17. XI. 1959 o zmianie warunków nabywania uprawnień do zasiłków rodzinnych (Dz. U. nr 64, poz. 379) oraz wyjaśnień Centralnego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych nr 17 zasiłek rodzinny przysługuje pracownikowi na stażu na jego utrzymaniu dzieci do ukończenia 16 lat, a jeżeli się kształcą i nie pobierają stypendium — w szkołach średnich ogólnokształcących lub w szkołach zawodowych — do ukończenia 19 lat, a w szkołach wyższych, które uprawniają do przedłużenia wypłaty zasiłków na dzieci do wieku ponad 16 lat, uważa się państwowe szkoły średnie oraz szkoły wyższe. Na uczniów szkół niepaństwowych przysługują zasiłki rodzinne wtedy, gdy szkoła posiada w danym roku weł szkoły średniej ogólnokształceniowej, zawodowej lub wyższej.

Ponieważ dzieci obywateli, którzy przekroczyli już granicę wieku, przewidzianą dla danego typu szkoły, zasiłek rodzinny na nie już nie przysługuje.

Na dalsze pytanie ob. W. K. wyjaśniamy: Prawo do korzystania z tytułu ubezpieczenia społecznego (poza zasiłkiem) przysługują również pracownikowi zatrudnionemu na pół etatu. Warunkiem jest, by przysługiwała mu praca u danego pracodawcy, a nie np. umowa zlecenia.

WITRYNA KSIĘGARSKA

Wilhelm Mach: **AGNIESZKA**,
CÓRKA KOLUMBA. Czyt., cena
10 zł.

Jan Brzechwa: **GDY OWOC
DOJRZEWA**. Czyt., cena 23 zł.
Wspomnienia autora z dzieciństwa
i lat chłopców.

Eliza Orzeszkowa: **NAD NIEM-
NEM**. Czyt., cena 25 zł.

Jan Dettko: **ORZESZKOWA WO-
BEC TRADYCJI NARODOWO-
WYZWOLENCZYCH**. Czyt., cena
18 zł.

Bolesław Prus: **FAEON. PIW**,
cena 50 zł.

W. Cheda, M. Małski: **JAK
POWSTAJE SAMOLOT**. MON, ce-
na 10 zł. Seria „Sowa”. Pozycja
52.

Bronisław Baczko: **ROUSSEAU:
SAMOTNOŚĆ I WSPÓLNOTA**.
PWN, cena 80 zł. Książka składa
się z 4 części: „Alienacja i „świat
pożarów”, „Natura i historiozo-
fia”, „Sensy samoty, wolność
i utopia. Autor rozpatruje naj-
istotniejsze problemy światopoglą-
du J. J. Rousseau i problemy je-
go dzieła.

Gerhard Zeugner: **BARWA I
CZŁOWIEK**. Arkady, cena 55 zł.
Stanisław Zielinski: **WYCIĘ-
KI BALONEM NR 2**. Czyt., cena
19 zł.

Dr med. K. Wiśniewska-Ros-
zkowska: **MEDYCYNA W WALCE
ZE STAROŚCIĄ**. IPZWL, cena 10
zł.

Alberto Moravia: **KONFORMI-
STA**. Czyt., cena 25 zł.

Wiktor Koniecki: **OSZRONIONE
DRUTY I INNE OPWIADANIA**.
Czyt., cena 10 zł.

Janusz M. Szajewski: **MAZDZY
CA**. PWN, cena 10 zł. Współczes-
na Biblioteka Naukowa „Omega”
T. 26.

A. Jacewski i J. Zmijewski:
MIEDZY NAMI MIĘDZYZNAM.
PZWL, cena 7 zł.

PRAWO LOKALOWE. Przepisy
o budownictwie mieszkaniowym.
WPr., cena 62 zł.

Jerzy Broszkiewicz: **KSZTAŁT
MIŁOŚCI**. Czyt., cena 27 zł.

**NOWOCZESNA TEORIA ORGA-
NIZACJI**. PWN, cena 30 zł. Auto-
rzy omawiają metody algorytmu
i nową, rozwiązywania równań róż-
niczkowych, obliczenia pierwiastków
wielomianów, granic ciągów, sum
szeregów i całek, rachunek róż-
niczkowy, zastosowania szeregów
Czebyszewa i tablicowanie funk-
cji.

Miroslaw Wierzechowski: **KART-
KI Z DZIEJÓW ROSJI**. KIW, ce-
na 10 zł. Seria „Światowid”.

Rudyard Kipling: **KSIEGA
DZUNGIEL**. PIW, cena 30 zł. Bi-
blioteka Artydzi. Najświeższe
Powieści Świata.

J. A. Trask: **Z RODU KAMIE-
NIA**. WL, cena 10 zł.

Tadeusz Stepowski: **JUTRO BĘ-
DZIE INACZĘJ**. WM, cena 10 zł.
**DĄBROWA DZUNSKA ŻYŁA
PRACA I PIESNI**. LSW, cena 26
zł.

Gabriel Temkin: **MARKS I IDEA
PIENIĄDZA PRACY**. KIW, cena
40 zł.

George Macaulay Trevelyan:
HISTORIA ANGLII. PWN, cena 90
zł.

**ZDROWE ŻYWIENIE — ZDRO-
WA RODZINA**. PZWL, cena 8 zł.
Stanisław Wierszbiński: **SKŁAD
POLSKIEJ KLASY ROBOTNI-
CZEJ**. Tendencje zmian w okre-
sie industrializacji socjalistycz-
nej. PWN, cena 30 zł.

M. Nikolajew: **RAKIETA KON-
TRA RAKIET**. MON, cena 11 zł.
Seria „Sowa”.

Zbigniew Pietrasinski: **PRAK-
TYCZNA PSYCHOLOGIA PRACY**.
cena 17 zł. WP. Książka w prenu-
merację „Klubu Wiedzy Powszech-
nej”.

Dr Wł. Fljakowski: **O MIE-
SIACZKOWANIU I JEGO ZABU-
RZENIACH**. PZWL, cena 4 zł.

Telegrafista agencji „Wy-
zwolenie” nadaje drogą ra-
diową serwis prasowy agen-
cji. CAF



Tancerki z zespołu Opery podczas codziennych ćwiczeń przy poręczach. Poręcze są jak w normalnej sali ćwiczeń — brak tylko luster.

„VIETCONG” — państwo w dżungli

Mimo wszelkich wysiłków co-
raz liczniejszych w Wietnamie
południowym wojsk amerykań-
skich i marionetkowego rządu
sajgonskiego, mimo stosowania
tatyki „spalonej ziemi”, mimo
zakładania „stref ufortyfikowa-
nych” i wprowadzenia do walki
z partyzantami najnowocześnie-
szych i najbardziej okrutnych
rodzajów broni — ponad 3/4 te-
rytorium Wietnamu południo-
wego pozostaje pod kontrolą
Vietcongu.

Partyzanci utworzyli prawdzi-
we „państwo w państwie”. Do-
szło do tego, że w finansowa-
nych przez rząd szkolach w Saj-
gonie dzieci uczą się z podręcz-
ników drukowanych w dżungli
przez Vietcong. Oddziały Viet-
congu przeprowadzają regular-
ny pobór ochotników, którzy
przed wstąpieniem do oddziałów
Vietcongu przechodzą przez
normalne badania lekarskie. Od
działu Vietcongu przeprowadza-
ją normalne manewry i ćwicze-
nia. W dżungli pracują drukar-
nie, odbywają się występy zespó-
łów artystycznych, organizowa-
ne są wystawy, czynna jest na-
wet wytwórnia filmów doku-
mentalnych. Agencja prasowa
Vietcongu „Wyzwolenie” nade-
je drogą radiotelegraficzną, ma
swoje serwisy prasowe; redago-
wany jest także w dżungli ser-
wis fotograficzny.

Drogi komunikacyjnej, przy-
pomocy których partyzanci Viet-
congu utrzymują łączność mię-
dy oddziałami i po których
transportują broń, amunicję i
zaopatrzenie, utrzymywane są
w stanie używalności — nawet
w okresie tropikalnych deszc-
zów — przez specjalną służbę
drogową. Drogi te są ochrania-
ne przez specjalne oddziały pa-
rtyzanckie — ochraniające na pe-
wo lepiej niż drogi z których ko-
rzystają wojska rządowe.

Front Wyzwolenia Narodowe-
go Wietnamu południowego, któ-
ry pełni rolę powstańczego rzą-
du przy pomocy sprawnej ad-
ministracji lokalnej sprawuje
władzę nad wszystkimi zakat-
kami kraju, zapewniając lud-
ności bezpieczeństwo, opiekę, a
nawet świadczenia socjalne.

Organizacja państwowa nowej
władzy w Wietnamie południo-
wym jest z każdym dniem prze-
niejsza i sprawniejsza. Przed
kilkoma dniami Front Wyzwolenia
Narodowego przystąpił do
akcji takiego przekształcenia ad-
ministracji, aby w niedalekiej
przyszłości mogła ona przystą-
pić do sprawowania władzy w
niepodległym południowym
Wietnamie.

(JA)



Żołnierze Vietcongu w czasie odprawy przed akcją bojową. CAF

Uzbekistan — drugi eksporter w ZSRR

Do 50 krajów świata wysła-
ła swe towary republika uzbec-
ka. Pod względem rozmiaru
wywozu uplasowała się ona
na drugim miejscu w ZSRR
po RFRR. 150 zakładów Uz-
bekistanu częściej swej produk-
cji przeznaczają na eksport.

W ostatnich trzech latach
Uzbekistan brał udział w 220
międzynarodowych wysta-
wach i targach, prezentując
swe towary: bawełnę, tekstyl-
i, maszyny włókiennicze, le-
karstwa, wino itd.

(APN-AR)

Telewizja zastąpi nurków

W Nowosybirsku przeprowa-
dzone zostały niedawno pró-
by nowej aparatury telewizyj-
nej, umożliwiającej dokładną
obserwację dna morską. Po
próbach aparatura zostanie u-
lepszona i przekazana hydro-
logom. Dzięki niej znacznie u-
łatwione zostanie kontrolo-
wanie wykonywanych na dnie mor-
skim prac, a przede wszyst-
kim będzie można zrzecz-
nąć z udziału nurków w te-
go typu zajęciach.

(JA)

Poznajemy nowe kodeksy

Majątkowe rozliczenia mał-
żonków należą do jednych z
trudniejszych zagadnień prawa
rodzinnego. Przepisy starego ko-
deksu rodzinnego, które utraciły
moc z dniem 1 stycznia 1965 ro-
ku, regulowały tę sferę stosun-
ków prawnych w sposób lako-
niczny i niepełny, co w prakty-
ce sądowej rozdziło wiele wąpli-
wości. Nowy kodeks rodzinny
i opiekuńczy zagadnieniom tym
poświęca znacznie więcej uwagi
i wyjaśnia wiele problemów
spornych na gruncie starego pra-
wa.

WSPÓLNOŚĆ DOROBKU MAŁŻONKÓW

Nacelną zasadą określającą
majątkowe stosunki małżonków
jest zasada wspólności dorob-
ku. Majątek, który małżonko-
wie zdobyli w czasie trwania
małżeństwa, jest ich wspólną
własnością i to bez względu na
to, czy na przykład żona w cza-
sie małżeństwa pracowała zar-
obkowo, czy też zajmowała się
tylko prowadzeniem domu i
wychowaniem dzieci. Majątkiem
wspólnym obojga małżonków
są także majątki, które małżon-
kowie mogą samodzielnie dyspo-
nować (sprzedać, zamienić,
wyzdźżżić itp.) — z wyjąt-
kiem jednak czynności, które
przekraczają zakres zwykłego
zarządu. Do takich czynności
będzie m. in. należała sprze-
daz nieruchomości lub in-
nych dóbr o dużej wartości.
W przypadkach tych oboje
małżonkowie muszą działać
wspólnie, albo jeden z małżon-

W 20 rocznicę śmierci

Wincenty Rutkiewicz

Zginął 10 kwietnia 1945 ro-
ku w obozie Oranienburg. Śmierć
przeżyła życie 38-let-
niego człowieka, zycie jak naj-
bardziej czynne, wypełnione
po brzegi walką, pasją, miłością
cia do ludzi, poświęcone bez-
ustannej działalności rewolu-
cyjnej.

Wincenty Rutkiewicz uro-
dził się 17 września 1906 roku
w rodzinie działaczy socjalis-
tycznych — ojciec Jan, uczest-
nik rewolucji 1905 roku, czło-
nek CKR PPS-Lewicy, zesła-
nec i wielokrotnie więzień ca-
ratu.

Tradycję swej rodziny Win-
centy Rutkiewicz kontynu-
ował od wczesnej młodości.
Jako 20-letni student wstępu-
je do Komunistycznej Partii
Polski.

„Obdarzony głęboką, otwar-
tą umysłowością — wspomina

Lucjan Rudnicki — pracuje i
zachowuje się z wrodzoną
skromnością. Z jednakową po-
stawą pełniłby funkcję linio-
wego żołnierza i generała...”

Dlatego też partia powierza
Rutkiewiczowi coraz nowe i
odpowiedzialne zadania. Na
Uniwersytecie Warszawskim
gorąco propaguje jedną z dia-
lekt Socjalistycznej „Życia”
i „Pochodni”. Od 1926 do 1929
roku działa w legalnej organi-
zacji PPS-Lewica. W tym
okresie dał się poznać robot-
nikom Warszawy, Łodzi, Lu-
belszczyzny, Rzeszowskiego,
Wrocławia i innych ośrodków
jako świetny propagandysta
i organizator. Powołany do
wojska w roku 1927 konty-
nuuje działalność partyjną
wśród żołnierzy. To doświad-
czenie predestynuje Rutkiewi-
cza do pracy w nowej dziedzi-
nie: od 1929 roku pełni odpo-
wiedzialną i szczególnie nie-
bezpieczną funkcję sekretarza
wydziału wojskowego w sze-
regu okręgów.

Następuje pora, gdy poli-
tyczno-organizacyjne doświad-
czenie trzeba uzupełnić wie-
dzą teoretyczną. Partia kieru-
je Rutkiewicza do międzyna-
rodowej uczelni komunistycz-
nej w Moskwie, gdzie w grupie
polskich słuchaczy studi-
je również Aleksander Za-
wadzki. Po powrocie do kra-
ju pracuje z ramienia KPP
w MOPR.

Nadciąga tragiczna wrze-
sień 1939 roku. W. Rutkiewicz
walczy w 18 dywizji piechoty.
W bitwie pod Łomżą dostaje
się do niewoli niemieckiej. W
1942 roku ucieka ze Stalagu i
wraca do Warszawy. Pod bez-
pośrednim kierownictwem
Marcelego Nowotki i Pawła
Findera przystępuje do pracy
w PPR — do pracy w Głównym
Sztabie Gwardii Ludowej.

22 lipca 1943 roku Rutkie-
wicz zostaje aresztowany.
Czas nowych doświadczeń,
czas największej próby ideo-
wacji i hartu: tortury w ge-
stapo, Oświęcim, Oranienburg.
I wszędzie pozostaje wierny
swej idei, swemu sumieniu,
swemu życiu. I tutaj praca re-
wolucyjna płynie podziem-
nym, ale nieustannym nur-
tem: działa antyfaszystowska
organizacja więźniów, działa
PPR.

Z 38 lat życia Wincentego
Rutkiewicza 21 poświęconych
było walce o wyzwolenie ludu
pracującego.

J. L.

Przed wiosennym spacerkiem

„Pomnik przyrody prawem chroniony”

W PARKACH NARO-
DOWYCH — ROCZNIE
5 MILIONÓW OSÓB

450 REZERWATÓW, PO
NAD 4700 „POMNIKÓW
PRZYRODY”

NOWE PARKI NARO-
DOWE.

Przed wyruszeniem na
wiosenny spacer warto
przypomnieć nasze parki
narodowe. Liczba osób od-
wiedzających je corocznie
przekracza 5 milionów.

W latach powojennych
utworzono w Polsce 10 par-
ków narodowych (przed
wojną były tylko dwa), o-
raz 450 rezerwatów (leśne,
florystyczne, faunistyczne,
wodno-torowiskowe, stepo-
we, geologiczne, krajobra-
zowe) o powierzchni 30 tys.
ha. Uchronione przed za-
glądą wiele gatunków ro-
ślin i zwierząt (m. in. żubry).
Za „pomniki przyrody pra-
wem chronione” uznano po-
nad 4700 obiektów na tere-
nie całego kraju — są to
pojedyncze drzewa (np.
piękne okazy cisów), aleje,
glazy narzutowe, skałki.
Skarby naszej przyrody
chroni zorganizowana sieć
placówek — zarządy ochro-
ny przyrody, wojewódzkie
placówki konserwatorskie
oraz coraz liczniejszy ak-
tyw społeczny zgrupowany
w kołach Ligi Ochrony
Przyrody.

Poważnie zaawansowane
są prace nad tworzeniem
nowych, wielkich parków
narodowych: Słowińskiego
(Mierzeja Łebska) i Bieszc-
zadzkiego. Opracowano też
tzw. „racjonalną sieć rezer-
watów” przyrody w Polsce,
która przewiduje planowe
uzupełnienie i powiększe-
nie ilości rezerwatów do
około 800 obiektów.

(JA)

Majątkowe sprawy małżonków

nadal jego własność osobistą
(nie wspólną). Tymi dobrami
może wyłącznie sam dyspo-
nować. Także rzeczy, środki i pra-
wa, które jeden z małżonków
uzyskał w czasie trwania ma-
łżeństwa, w drodze darowizny
lub spadku, są jego własnością
osobistą, do której drugi mał-
żonek nie może sobie rościć
pretensji. Niektóre przedmioty,
takie jak odzież, obuwie, narzę-
dzie pracy — bez względu na
to, z jakich środków zostały za-
kupione — stanowią zawsze
własność osobistą. Dlatego mał-
żonkowi kupił żonie futro, nie
może żądać w razie nieporozu-
mień małżeńskich zwrotu, futro
bowiem jako przedmiot osobiste-
go użytku stało się własnością
osobistą żony.

Natomiast przedmioty zwyk-
łego urządzenia domowego, słu-
żące do użytku obojga małżon-

ków z upoważnienia drugiego.
Jeśli chodzi o sprzedaż nieru-
chomości, upoważnienie takie
może być udzielone wyłącznie
w formie aktu notarialnego.
Nie wszystko, o co małżonko-
wie wzbogacili się w czasie
trwania swego związku, stano-
wi ich wspólną własność. To,
co każdy z nich wniósł w tzw.
posagu lub w wianie, stanowi

rozwód, a dopiero później po-
dział. Każdy z małżonków z wa-
żnych powodów może jednak za-
dać zniesienia wspólności usta-
wowej. Takie przypadki będą
miały na przykład miejsce, gdy
jeden z małżonków jest alko-
holikiem i całe swe zarobki prze-
pija. Zniesienie przez sąd wspól-
ności majątkowej nie oznacza
podziału tego wszystkiego, cze-
go małżonkowie już się doro-
bili do chwili wniesienia spra-
wy sądowej. To, co do momen-
tu orzeczenia sądowego było
wspólne, pozostaje wspólne, ale
od tego momentu małżonkowie
będą się już dorabiali każdy
na własną rękę i na oddzielny
rachunek.

Małżonkowie mogą także
przed zawarciem małżeństwa
lub w czasie jego trwania od-
miennie niż w kodeksie ustalić
umownie zasady rozliczeń ma-
i

tkowych, na przykład przyjąć
pełną rozdzielną majątkową.
Do ważności takiej umowy
niezbędna jest forma aktu no-
tarialnego. Gdy małżonkowie
nie zawrą jednak majątkowej um-
owy małżeńskiej, obowiązujący
przepisy kodeksu, oparte na za-
sadzie wspólności dorobku.

PO ROZWODZIE

Z chwilą rozwodu usta-
je wspólność majątkowa mał-
żonków. Każdy z nich zabiera swój
majątek osobisty, natomiast do
rodek ulega podziałowi. Oboje
małżonkowie mają równe udzia-
ły w majątku dorobkowym. Je-
dnakże z ważnych powodów ka-
żdy z nich może żądać odmien-
nych zasad podziału. Tak przy-
padek będzie zachodził wów-
czas, gdy jeden z małżonków
nieznaczny stopniem przyczynił
się do wspólnego dorobku. O
odmiennych zasadach podziału
rozstrzyga sąd. Małżonkowie
mogą oczywiście bez uciekania się
do pomocy sądu, sami dokonać
podziału.

W RAZIE ŚMIERCI JEDNEGO Z MAŁŻONKÓW

W wypadku śmierci jednego
z małżonków wkraczają prze-
pisy prawa spadkowego. Majątek
osobisty zmarłego dzieli się po-
zostały przy życiu małżonek ra-
zem z krewnymi. Natomiast z
majątku dorobkowego odlicza
się przede wszystkim część przy-
padającą na drugiego małżon-
ka — najczęstszą połowę, pozos-
tałą część dziedziczy wspól-
małżonek wraz z krewnymi
zmarłego (krewnymi są przede
wszystkim dzieci). Rozwiedzio-
ny małżonek ma tylko prawo
do podziału dorobku, nie uczest-
niczy natomiast w spadkobran-
niu.

R. Gilewicz





DYREKTORIAT

„Jestem od trzech miesięcy w Zielonej Górze na delegacji — pisze p. Antoni W. — Każda wolna chwila po pracy spędzam w Pałacu, bo tam jest bardzo przyjemnie. Każdego gościa obsługuje się z takim szyskanami, jak by był dyrektorem”.

Mam teraz tytuł dyrektora, że ostrożność nie zawadzi.

MOŻE TO BYĆ
INNY PASAŻER?

P. Alojzy H. bardzo się zdumiał po przeczytaniu odpowiedzi kierownicy taksówki nr 8 na „Winogronka” pt. „Zawracanie głowy”.

„W ogóle nie używam alkoholu, nie palę tytoniu i nie przebywam w towarzystwie pijanych, żebym mógł przesiąknąć podejrzanyimi aromatami. A zatem w stanie całkowitej trzeźwości wypadło mi jechać taksówką nr 8 i usłyszeć niegrzeczną uwagę”.

Gdyby Salomon pisał „Winogronka”, nie byłby w mniejszym kłopotcie.

ZA NAGLE

Jeden z czytelników pokazał nam koszulę wypraną i wypasowaną (nr zlecenia 7795) w pralni „Himno-ekspres” na osiedlu Wązów.

— Proszę — powiedział. To ma być prasowanie?
— Nie — odpowiedział mi. — To ma być dowieść, że co nagle, to po diable.

EH, TA WIOSNA!

Wiosenne rozrządzenie nie ominęło nawet „Winogronka”. Toteż we wczorajszej notatce pt. „ADM-le, nadstaw głowę” zamiast na pisać, że „jutryny są z żelaza i trzeba je spawać”, napisaliśmy, że „jutryny są z żelaza i trzeba je reperować”.

A gdyby nie wiosna, zważyłoby się winę na bogu ducha winnych korektorów. Wiosna lepsza, bo nie protestuje.

Zjazd absolwentów
Lic. im Śniadeckiego
w Dzierżoniowie

W br. przypada 20-lecie powstania Liceum im. Śniadeckiego w Dzierżoniowie. W związku z tym szkoła organizuje w październiku br. zjazd koleżeńskich wszystkich absolwentów. Zainteresowani proszeni są o zgłoszenie do 30 kwietnia br. swych adresów na adres Szkoły.

Co robić z takim fantem?

- woda na korytarzu
- zapach ryb w mieszkaniu
- mokre ściany

Nowy sklep rybny przy ul. Sobieskiego jest ładnie urządzone i cieszy się bardzo dobrą opinią z powodu pełnego zaopatrzenia i kulturalnej obsługi.

Wszystkie te plusy nie mogą jednak przysłonić ujemnego zjawiska. Sklep sąsiaduje z mieszkaniem. Zaopatruje się go od strony zaplecza. Korytarz obok mieszkania jest zawsze ochlapywany wodą, a mieszkanie przesiąknięte zapachem ryb. Mało tego — ściana mieszkania od strony sklepu, na dość dużej powierzchni — zamokła.

Mieszkać w takich warunkach jest naprawdę trudno. Sąsiedztwo sklepu rybnego jest uciążliwe. Problem trzeba — naszym zdaniem — jakoś rozwiązać.

Istnieje w zasadzie tylko jedno rozwiązanie, o którym pisaliśmy przed pół rokiem. Zaplecze sklepu rybnego jest za małe, w stosunku do potrzeb. Postulowaliśmy wtedy wywłaszczenie lokatora z parteru (chodzi o 2 osoby) i oddanie tego pomieszczenia na potrzeby sklepu. Zycie potwierdziło słuszność naszego postulatu. Nie zrealizowano go ze względu na brak miejsca. Wiemy, że to sprawa bardzo trudna. Uważamy jednak, że powinna być załatwiona. Sklep miałby właściwe warunki pracy. (r)

Rosną cztery szkoły
w pow.
zielonogórskim

Mury czterech pawilonów szkolnych w Laskach, Drzonkowie, Leśniewie i Przytoku wyrosły już do wysokości okien. Najbardziej zaawansowane są prace w Laskach i Drzonkowie. Niemala w tym zastęgu Wytwórni Prefabrykatów i Kruszywa w Żarach. Zakłady poza kolejnością wykonują belki, nadproża i pułaski. Pierwszy wagon został dostarczony 10 bm, następny jest już w drodze.

Na osobne uznanie zasłużył sobie Bank Spółdzielczy w Zielonej Górze, który na cele budowy szkół przekazał 5 tys. złotych. (Zet)

Węgiel
na ścianach...

Smutno robi się człowiekowi wdrążającemu ulicami naszego miasta na widok brudnych ścian domów, które 3, 2 lub nawet rok temu otrzymały nowe elewacje.

Przyczyna? Najczęściej zwalanie węgla nie na przysiężny dziedziń, lecz na ścianę, obok okienka piwnicznego.

Zwracamy się do mieszkańców i wozaków, aby opalu nie zwalali na ściany domów, lecz obok, aby równocześnie nie niszczyli elewacji znajdujących się przed domami. Na większość nowych osiedli, domy od strony podwórza mają specjalne zsypy i tam należy zwałować węgiel, który potem łatwo złożyć w piwnicy. (ski)

Złoty
na
co dzień

27 marca br. na ul. Długiej znaleziono górną część nowej, dąskiej garsonki.

Zgubę można odebrać u p. Krystyny Cyplik, zam. przy ul. 1 Maja 23 (I p.) w godzinach od 17 do 20.

Uczennica, która zgubiła w ub. tygodniu suwak logarytmiczny, może zgłosić się do redakcji po odbiór zguby.

Są jeszcze miejsca
na kursie przygotowawczym
do 3-letniego
Technikum Mechanicznego

W odpowiedzi na nasze ogłoszenie o zorganizowanym przez Uniwersytet Robotniczy ZMS przy Technikum Mechanicznym kursie przygotowawczym do 3-letniego Zaocznego Technikum Mechanicznego, zgłosiło się kilkadziesiąt chętnych i już rozpoczęły się zajęcia. Odbývają się one

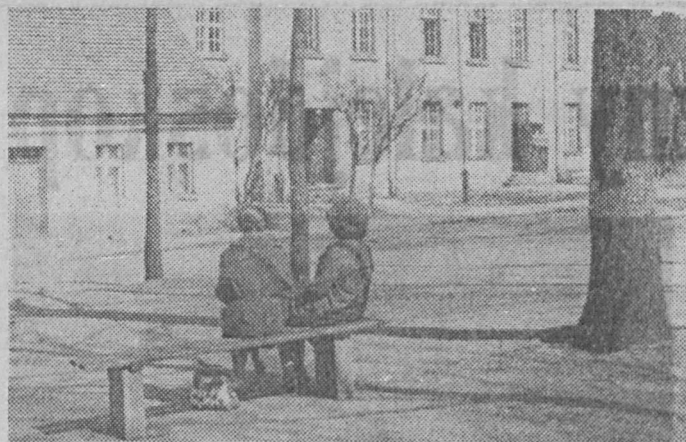
Cennik
warzyw i owoców

Od dziś obowiązuje nowy cennik warzyw i owoców, ustalony przez WK.

1 kg ziemniaków I wyboru kosztuje 1.50, II wyboru — 1.20, cebuli — 4 i 2.50 zł, kapusty białej — 3.30 i 2.50 zł, buraków — 2.50 zł, marchwi — 2.30 zł, czosnku — 50 zł, pietruszki — 5 zł, porów — 6.50 zł, selerów obcinanych — 7 zł.

Cenę 1 kg jabłek odmian preferowanych I wyboru ustalono na 11.50 zł, II wyboru — 8 zł, jabłek odmian podstawowych — 9.50 i 6.50 zł, jabłek odmian niżej klasyfikowanych — 7 i 5 zł, orzechów włoskich, krajowych i z importu — 40 zł, orzechów laskowych — 55 zł.

Za 1 kg ogórków kwaszonych I wyboru płaćmy 7.80 zł, II wyboru — 5 zł, kapusty kwaszonej — 5 i 4 zł, slipek suszonych, jugosłowiańskich — 30 i 25 zł, slipek suszonych bułgarskich i rumuńskich — 20 zł, slipek suszonych, węgierskich — 25 zł, damascenów — 18 zł.



Wiosna...

...kalendarzowa trwa już od 21 marca, ale w rzeczywistości, na dworze jeszcze chłodno. Redakcyjny „Zefirek” twierdzi, że od dziś powinno nastąpić ocieplenie.

Mimo chłódów, coraz częściej można spotkać kogoś odpoczywającego na ławeczkach. Te dwie panie na zdjęciu rozmawiają z pewnością o przedświątecznych zakupach i porządkach... Fot. B.B.

Kochana
Redakcjo!

Zrobiła się wiosna a my z tatusem nie wypraliśmy letnich płaszczy. Poszliśmy do pralni chemicznej ekspresowej pana Pochanke, ale tatusia płaszcz do prania nie przyjęto bo był brudny. Pewnie pierze się płaszcze czyste a nie brudne.

Poszliśmy do pralni superekspresowej przy ul. Świerczewskiego, ale dowiedzieliśmy się, że płaszczy popielonych się nie pierze, w kolejce jednak postaliśmy. Poszliśmy więc do drugiej pralni przy tej ulicy, płaszcze nam przyjęto, ale w kolejce postaliśmy 1 godzinę i 35 minut. Stojąc w kolejce dowiedziałem się, że pralnia nie w terminie wykonuje zamówienia, że po kilka razy trzeba przychodzić po odbiór i stać w kolejce.

Jaderek.

Klubokawiarnia
w Klubie Pilota

W ramach porozumienia zawartego między Aeroklubem Ziemi Lubuskiej i „Ruchem” w ubiegłym czwartek nastąpiło otwarcie nowej klubokawiarni, która mieści się w lokalu „Klubu Pilota” przy ul. Dąbrówki 2. Nowa kawiarnia jest 33 klubokawiarnią w pow. zielonogórskim.

W tej dzielnicy nie było dotychczas podobnej placówki i mieszkańcy ul. Krosińskiej lub przyległych, żeby wypić kawę, musieli udawać się do śródmieścia. Nowa placówka jest dostępna dla wszystkich.

Fed.

W odpowiedzi
na krytykę

Komenda Miejska MO potwierdza fakty zawarte w notatce pt. „Lubimy psy, ale...” i informuje, że ADM nie powinien poprzestać na uwagach wobec właścicieli walczących się psów, lecz kierować wnioskami o ukaranie do kołegium.

Woj. Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług, Sekcja Transportu Osobowego wyjaśnia, że opisanym w „Winogronkach” taksówkarzem nie

mógł być kierowca taksówki nr 49, ponieważ w tym dniu, tzn. 30 marca, był on obłożony chorobą i nie zarabkował. Prawdziwość tego potwierdza ją świadkowie i świadectwo lekarskie.

Zarząd PSS wyjaśnia, że pułapki na myszy, sprzedawane w sklepie nr 42 przy ul. Mariackiej, wyprodukowała z usterkami Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu branży metalowej w Bydgoszczy. Usterki już usunięto. Klienta, który kupił złej jakości pułapkę, prosi się o zgłoszenie w sklepie w celu wymiany jej na dobrą, bądź zwrotu pieniędzy.

MZBM wyjaśnia, że palacze c. o. zobowiązani są do utrzymania temperatury w kotłach, odpowiedniej do temperatury powietrza. Wypadek opisany w „Gazecie” był na pewno wyjątkowy.

Wydział Handlu Prezydium MRN wyjaśnia, że klientów po zarynkowych zaopatruje w mięso i wędliny 5 sklepów w mieście. Przedszkola, żłobki i stołówki nie mogą zaopatrywać się w hurtowni, ponieważ nie pozwala na to zarządzenie MHW.

Naprawy
z gwarancją

Zgodnie z postulatami społeczeństwa, a przede wszystkim z wnioskami plenum KMIP PZPR oraz uchwałą MRN, Odział ZURIT w Zielonej Górze, od II półrocza tzn. od lipca br., będzie dawał 3 miesięczną gwarancję na naprawy odpłatne sprzętu radiotelewizyjnego.

Gwarancja dotyczy uszkodzenia, które usunięto. Po dokonaniu naprawy, odbiórnik, magnetofon lub adapter zaplombuje się. W razie zerwania plomby, właściciel sprzętu straci prawo do bezpłatnej, gwarancyjnej naprawy.

Sądymy, że w ślady ZURIT pójdą inne przedsiębiorstwa wykonujące usługi i zastosują również gwarancję na naprawy. (ski)

Ul. Ptasia
w ADM nr 10

W związku z rozwojem miasta w rejonie Wzgórza Piastowskiego, MZBM uzyskał zgodę Prezydium MRN na zmianę granic rejonu ADM nr 5 i ADM nr 10.

Ul. Ptasia należała do ADM nr 5. Wyłączono ją z tego ADM i włączono do ADM nr 10. (ski)

Dziś

13 kwietnia

wtorek

PRZEMYSŁAWA

Teatr

Lubuski Teatr im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze — Zielona Góra, godz. 13 — Grube ryby

Scena Ialkowa „Cudaczek” w Zielonej Górze — Głogów, godz. 12, 14 — Zimowa przystopka

Teatr im. Osterwy w Gorzowie — nieczynny

Kina

„WENUS” — godz. 14, 16, 20.30 — Ikaria XBI (czech., od 16 lat, pan-or.) dod.: Ognisko; godz. 18 — Gejsza (USA, od 16 lat, pan-or-kol.)

„NYSA” — godz. 9.30, 15.45 — Ostatni cowboy (USA, od 12 lat, pan-kol.) dod.: Pierwsza wystartowała; godz. 11.45, 18 — Obrońca z urzędu (ang., od 16 lat) dod.: Halas; godz. 13.45, 20 — Piękna Luretta (NRD, od 16 lat, pan-or-kol.)

„NEWA” — godz. 18 — Przygody Hucka (USA, od 12 lat, pan-or.), godz. 20.15 — Zły śpi spokojnie (Jug., od 16 lat, pan-or.)

„WŁOKNIARZ” — godz. 15, Powiernik pań (fr., od 12 lat) dod.: Pies w kosmosie; godz. 17, 19.15 — Królowa Krystyna (USA, od 16 lat), dod.: Czerwone i czarne

CZERWIEŃSK — „Syrena” — Krzyżacy

Wystawy

Muzeum — czynne od 13-19

Apteki

Dyżurni apteka nr 9 ul. Chrobrego 43/45

Telefony

Pogotowie Miłicyjne	87
Straż Pożarna	88
Pogotowie Ratunkowe	89
Szpital Wojewódzki (od godz. 17)	467
	468
	469
Informacja kolejowa	3838
Ośrodek inf. usługowy	1700
	1300
Postoje taksówek:	
Plac Lenina	2668
Dworzec PKP	2668
Postój bagażówek	2667

RADIO i TELEWIZJA

Wtorek, 13 kwietnia 1965 r.

PROGRAM I: — 6, 7, 8, 12, 15, 17, 24, 25 — Wiadomości; 7.20 Skrzynka PKC; 7.25 Piosenka dnia — muzyka; 7.45 Błękitna sztafeta; 8.30 Poranek muzyczny; 8.50 „Z mojej łodzi”; 9 Aud. dla kl. IV; 9.20 Melodie rozrywkowe; 9.40 Aud. dla przedszkoli; 10 Public. symfonia A-dur; 10.30 Rewia plastyki nad miastem; 11.20 Melodie rozrywkowe; 13 Aud. dla kl. V; 13.30 Kalendarz muz.; 14 Rada; 15.10 Aud. uczniowska; 15.30 Z życia Zw. Radzieckiego; 16 Utwory fortep. Czajkowskiego; 16.15 Chór Stuligroza; 16.35 Program młodzieżowy; 17.15 Aud. o Cyganach; 17.40 Fragn. „Ostatnia róża”;

18.05 Koncert dnia; 19 Kurs j. rosyjskiego; 19.15 Uniwersytet PR; 19.30 Studio M-2; 20.35 Teatr PR „Siakuntala”; 21.50 Walce; 22.05 Koncert żywych muz. klasycznej; 23.10 W kręgu piosenek; 23.30 Ork. i soliści.

PROGRAM II: — 6.30, 7.30, 8.30, 12, 16, 19, 21, 23.50 — Wiadomości; 7 Ork. mandolinistów; 7.50 Piosenka dnia — muzyka; 8.15 Kurs j. ang.; 8.45 Ork. deta; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Public. międzynarodowa; 10 Utwory M. Gogola; 11 Bach — kantata nr 140; 11.40 Rep. Freilicha; 12.25 Muzyka rozrywkowa; 13 Barber — Suita baletowa; 13.25 Gra zesp. Miliana; 13.45 Muzyka tan.; 14.25 „Urząd za człowiek”; 14.45 Bl. szt.; 15 „Ruch muzyczny” — omów.; 15.30 Aud. dziecięca; 16.05 Wspom. o Ein-

steinie; 16.25 Muzyka rozrywkowa — koncert; 17.15 „Opera w przekroju”; 18.25 Public. międzynarodowa; 18.50 Uniwersytet PR; 19.30 Kalendarz kult.; 20 Portrety dyrygentów; 21.50 Dla młodzieży; 22.10 Uniwersytet PR; 22.25 Ambicje i starty (15-lecie ZSP); 22.40 Muzyka taneczna.

PR ZIELONA GÓRA: 7 Dzień dobry; 18.15 Lubuski Magazyn informacyjny; 18.45 Muzyka.

TELEWIZJA: 16.55 Wiadomości; 17.00 Public. międzynarodowa; 17.15 „Przeprawadźka” — film z serii „Opowieści o złotej rzece”; 17.15 Dla młodych widzów — „Tradycja i dzień dzisiejszy” (z Katowic); 17.40 „9 milionów” — teleturniej; 18.10 „Duża przerwa” — program rozrywkowy dla młodzieży szkolnej (z Łodzi); 18.30 „Chłopcy proszą do

tańca — film prod. CSRS; 19 „Bryza” — magazyn morski (program TV Gdańsk — ze studia TV Poznań); 19.30 Dziennik; 19.50 Dobranoc; 20 PKF; 20.15 Spotkamy się latem — film fab. prod. NRD, doz. od 16 lat; 21.30 Dzieńnik; 21.50 Na półkach księgarskich; 22.05 Finałowy mecz koszykówki męskiej o Puchar Europy Real Madryt — CSKA Moskwa.

V BERLIN: 9.50 Program składany; 13.30 Filmy krótkom.: 17 Wielkanoc się zbliża; 18.40 Teletips; 19 Nasz marsz; 19.25 Kame-raz aktualności; 20 Nasze słoneczko; 21.20 Melodie z Sofli; 21.40 Felieton; 22.20 Film dokument. „DEFY”.

Kosmiczny kalejdoskop

Z okazji czwartej rocznicy lotu Jurija Gagarina, obchodzonej w ZSRR jako Dzień Kosmonauty, miałem okazję rozmawiać z uczestnikami ra dzieckiej wyprawy kosmicznej, pilotami „Woschoda-2”, Pawłem Bielajewem i Alek siejem Leonowem.

Na pytanie, czy dowódcą „Woschoda-2” pragnąłby zostać pilotem statku spacerowego, wozącego na orbitę Ziemi wycieczkowiczów, Bielajew od powiedział: — Kiedy loty kosmiczne staną się łatwe i będą sprawić przyjemność ludziom, również ja z największą chęcią będę pilotował pa sażerskie statki kosmiczne. Kiedy to nastąpi? Być może za jakieś 10 lat. W każdym razie ma pan szansę orbitalnej podróży.

Zapytany, czy w przyszłości będą miały miejsce loty międzynarodowych załóg na radzieckich statkach kosmicznych, płk Bielajew odrzekł: — Z pewnością czas taki kiedyś nadejdzie. Chętnie wziął bym udział w podobnej ekspedycji w każdej roli, jaka zos tałaby mi powierzona.

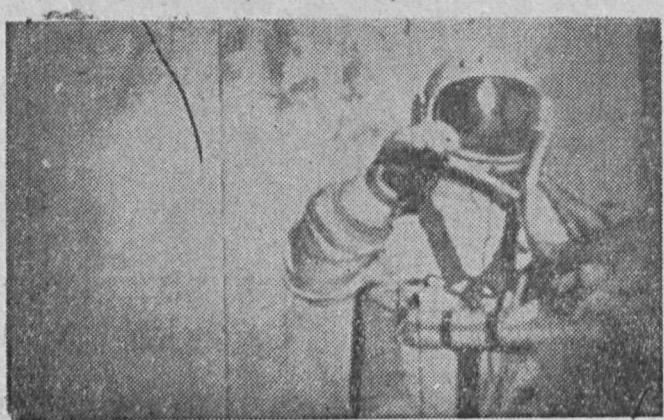
Aleksiej Leonow odpowiedział na pytanie, czego pragnął by dokonać w przyszłym lo cie kosmicznym: — Chciałbym oddalić się od statku na taką odległość, abym ja był z jed nej strony kuli ziemskiej, a statek — z drugiej. Myślę, że uda mi się następnym razem wyjść na dłuższy spacer w Kosmos i pożeglować samodzielnie w próżni kosmicznej.

Płk Paweł Bielajew i ppłk Aleksiej Leonow otrzymali wie le gratulacji z Polski z okazji swej wyprawy orbitalnej. Za pośrednictwem moskiewskiego korespondenta AR uczestnicy rejsu „Woschoda-2” składają w Dniu Kosmonauty serdeczne podziękowania miłośni kom kosmonautyki i wszystkim kom przyjacielom w Polsce.

W artykule „Przygotowywa nym do druku przez redakcję pisma „Awiacja i Kosmonaw tyka”, dubler Pawła Bielajewa, „Kosmonauta Nr 12” wy powiada się na temat przysz łych radzieckich lotów kosmicznych.

„Co przyniesie nam płaty, szósty, dziesiąty rok lotów za logowych w Kosmos? Można oświadczyć z całkowitą pew nością: nowe wyprawy, nowe trasy, bardziej skomplikowa ne zadania.

Bez wątpienia człowiek wy lądować na Księżycu. Statki kosmiczne osiągną powierzchnię innych planet. W przestrzeni powstaną trasy kosmiczne. Pojawia się nowe kosmicz ne profesje, np. montażystów, którym będą mogli pozaprosić cię dzisiejsi budowniczowie najwyższych wieżowców. Pow staną orbitalne laboratoria, a



Radziecka agencja prasowa TASS opublikowała zdjęcia z ostatniego lotu radzieckich kosmonautów — kadry z filmu, nakręconego podczas lotu „Woschoda-2”. Zdjęcia te przedstawiają A. Leonowa podczas wychodzenia z po jazdu kosmicznego i przebywania w przestrzeni kosmicznej. Na zdjęciu: A. Leonow po wyjściu w przestrzeń kosmiczną. CAF telefoto

może nawet — całe instytuty naukowe.

W „Gwiazdogradzie” trwa ją przygotowania do kolejnego lotu kosmicznego. Studiujemy konstrukcję nowego stat ku. Stają przed nami nowe za dania, nowe problemy. Komu zostanie powierzone powie trzne wykonanie tych zadań? Przewidzieć trudno. Może mnie, jako dublerowi Pawła Bielajewa, a może komuś z moich przyjaciół?”

Moskiewski korespondent AR rozmawiał z człowiekiem, który zna „Kosmonautę Nr 12”. Komisarz sportowy Mię dzynarodowej Federacji Lot niczej (FAI) płk Iwan Bo risienko obecny był na kos modromie Bajkonur w chwili startu statku „Woschod-2” i

Puchar Europy w piłce wodnej

Włoska drużyna Pro Recco Mediolan zdobyła puchar Europy w piłce wodnej na 1965 rok. W finałowym meczu w Mediolanie Włosi pokonali Par tizana Belgrad — 1:0 (0:0, 0:0, 1:0, 0:0).

W spotkaniu o trzecie miejs ce Dynamo Magdeburg zremi sowało z mistrzowskim zespó lem Związku Radzieckiego CWSK WMF 4:4 (1:0, 2:1, 1:2, 0:1). Końcowa klasyfikacja te gorocznych rozgrywek przed stawia się następująco:

1. Pro Recco (Włochy) — 6 pkt., 2. Partizan Belgrad (Ju gosławia) — 4 pkt., 3. Dyna mo Magdeburg (NRD) — 1 pkt., 4. CWSK WMF Moskwa (ZSRR) — 1 pkt.

widział dublera Pawła Biela jewa w skafandrze, gotowe go do zajęcia miejsca w ka binie statku kosmicznego.

„Jest to oficer lotnictwa, je den z weteranów ekipy kos micznej. Człowiek o żywym usposobieniu, wesoły, dowcip ny, podobny do swych kole gów i znakomicie przygotowa ny do wykonania najbardziej skomplikowanych zadań — stwierdził płk Borisienko. — Mam nadzieję, że niedługo już świat pozna jego nazwisko”.

Ryszard Badowski

Porażki olimpijczyków na wrocławskiej strzelnicy

Zielonogórska Gwardia ro zegrała w niedzielę we Wroc ławiu towarzyskie zawody strzeleckie z drużynowym wi cemistrzem Polski, drużyną Śląska. W zawodach obowią zywał program mistrzostw I ligi. Zielonogórzanie pokonali zespół wrocławski w stosunku 4:2 wygrywając pistolet do wolny, oraz kbks-2 w konku rencjach juniork i juniorków. Gwardia przegrała tylko kbks kobiet i pistolet sylwetkowy.

W zawodach startowało trzech olimpijczyków: Maru cha, Kurzawski i Zapędzki. Wszyscy trzej doznali nieocze kiwanych porażek. Najbardziej zaskakujące były wyniki w pistolecie dowolnym. Zwycię zył gwardzista R. Stachurski mając bardzo dobry wynik 555 pkt. Zdystansował on olim pijczyka Kurzawskiego aż o 31 pkt. Kurzawski przegrał również z gwardzistą K. Przy bylskim, który uzyskał 538 pkt. Drugi olimpijczyk wroc ławski — Zapędzki zajął do piero trzecie miejsce w pisto lecie sylwetkowym. Uległ on zawodnikowi Śląska Frydlowi, który uzyskał 583 pkt. oraz re

M. SZURKO zwycięzca eliminacji kolarzy-juniorów

W celu ustalenia reprezen tacji okręgu juniorów na wy ścigi ogólnopolskie juniorów mające wyłonić reprezentację kraju na Mały Wyścig Poko ju w Czechosłowacji, Okręgo wy Związek Kolarski przepro wadził w niedzielę w Strzelcach Krajeńskich dwie elimi nacje dla kadry okręgowej ju niorków (roczniki 1947 i 1948). Startowało 16 zawodników. Rozegrano wyścig indywidual ny na czas na dystansie 24 km oraz kryterium uliczne na dy stansie 40 km.

W łącznej punktacji obu eli minacji zwyciężył Mieczysław

Szurko (Łucznik Strzelce Kra jeńskie) uzyskując 40 pkt. przed J. Kubiacykiem (Łucz nik) — po 30 pkt. oraz P. Oleś niewiczem (Obra Międzyrzecz) — 26 pkt. i K. Mariowskim (Orleńka Gorzów) — 20 pkt. Ta piątka reprezentować będzie okręg zielonogórski w elimi nacjach ogólnopolskich przed międzynarodowym Małym Wy ścigiem Pokoju.

Bardzo dobrą formą błysnął M. Szurko. Wygrał on wyścig indywidualny w czasie 0.35,22 przed Kubiacykiem 0.35,31, Oleśniewiczem 0.35,34 i Walen dzikiem 0.36,10 a w kryterium ulicznym był również pierw szym w czasie 1.08,0 wyprzedza jąc Walendzika — 1.09,0, Ma riowskiego — 1.09,0, Oleśniewi cza — 1.11,0 i Kubiacyka — 1.11,20. Z pięciu lotnych fini szów znajdujących się na tra sie kryterium, Szurko wygrał 4 a Kubiacyk 1.

Największy sukces odnieśli więc zawodnicy Łuczniaka. W składzie reprezentacji znalaz ło się trzech kolarzy tej sek cji legitymując się najlepszą pracą z młodzieżą. Szurko za powiada się na zawodnika du żej klasy. Młodzi kolarze LZS-ów wyróżniają się dużą pracowitością i wielką ambi cją. Powinna być z nich w przyszłości duża pociecha.

Organizacja eliminacji spo czywająca w rękach działaczy PPKFiT oraz Rady Powiato wej LZS wypadła bez zarzu tu. Imprezie towarzyszyło spore zainteresowanie pu bliczności.

Reprezentanci Polski na szermierze mistrzostwa świata juniorów

Na planszach Rotterdamu ro zegrane zostaną w dnach 18—19 bm. szermierze mistrzostwa świa ta juniorów. Polska reprezentowa na będzie w Rotterdamie we wszy stkich 4 broniach.

W skład ekipy wyjeżdżającej do Rotterdamu wehdzą: floreciści — Balonówna, Urbanska, Sobie rajska, floreciści — Borzełowski, Matysik, Czajkowski, szpadziści — bracia Ryszard i Marek Rutkowscy oraz Kruczek, szabliści — No wara, Krogowski, Kazimierski. Zawodnikom towarzyszą: kierow nik wyszkolenia Z. Czajkowski, sędzia Z. Przedsiedzieli oraz tre ner R. Zub. Dla tego ostatniego — wielokrotnego naszego repre zentanta mistrzostwa w Rotter damie będą zagranicznym debiutem trenerskim.

Program przewiduje: 16 bm. — floret juniorów, 17 bm. — floret juniorek, 18 bm. — szpada i 19 bm. — szabla.

W skrócie

Spółród startujących w przeła jowych mistrzostwach Polski za wodników klubów zielonogórskich najwyższe lokaty zdobyli: M. La zarowna (Lumel) — 5 miejsce w biegu na 800 m młodzieck, E. Szymańska (Zryw Z. Góra) 7 miejsce w tej samej konkurencji, B. Labuza (Błękitni N. Sól) 11 miejsce w biegu na 2000 m junio rów i J. Kawecki (Lumel) — 6 miejsce w biegu na 3000 m star szych juniorów.

Wskutek defektu autokaru, eki pa zielonogórska przyjechała do Sopotu dopiero w niedzielę nad ranem i zawodnicy nie mieli dość czasu na odpoczynek. Stąd też słabsze wyniki niż mogli zawo dnicy w normalnych warunkach uzyskać.

W Głogowie odbył się turniej siatkówki młodzików o puchar przewodniczącego PPKFiT. Zdo był go siatkarze Liceum Ogólno kształcącego z Głogowa zwycię zając drużyną LO Świdnicy (mistrz młodzików woj. wrocła wskiego) i Techn. Budowl. Zary w identycznym stosunku 2:0. Poje dynek siatkarzy Zary i Świdnicy wygrali Zary 2:0.

W towarzyskim meczu drużyn żeńskich Techn. Ekonomiczne Głogów przegrało z MKS Lesz no Wlkp 0:3.

Klasa A

Spotkanie w grupie południowej Korona Koźuchów — Iskra Ma łowie, którego wyniku nie poda liśmy wczoraj, zakończyło się zwycięstwem Iskry 4:2.

Tabela rozgrywek po trzech kolejkach rundy wiosennej i uwzglę dniając weryfikację przeprowadzo nej przez WGID, przedstawia się następująco:

Grupa północna:				
Czarni Witnica	14	23	31,5	
Odra Krosno	14	21	31,5	
Pogoń Skwierzyna	14	20	31,5	
Łucznik Strz. Kr.	14	19	31,5	
Sokół Gorzów	14	18	31,5	
Warta II	14	13	31,5	
Lubuszanie Drez.	14	13	31,5	
Celuloza	14	10	31,5	
Stal Jasień	14	10	31,5	
Syrena	14	9	31,5	
Piast II	14	6	31,5	
Olimpia II	14	4	31,5	

200-KILOMETROWY MARZ KIBICA PIŁKARSKIEGO

Urugwajski kibic sportowy Hee tor Amaral odbył 200-kilometro wy marsz zwycięstwa na trasie Montevideo — City Florida, nio sząc flagę swego ukochanego kl ubu Penarol. Amaral złożył bo wiem przyrzeczenie, że jeśli pił karze Penarolu pokonała w me czu o Puchar Ameryki brazylijs ka Jadenastka „Santos” odeb dzie on 200-kilometrowy marsz. Mecz zakończył się zwycięstwem Penarolu 2:1.

Piłka ręczna

WARTA ZWYCIĘZA W TURNIEJU DRUŻYN ŻEŃSKICH

Rozegrany w Gorzowie turniej piłki ręcznej drużyn żeńskich za kończył się zwycięstwem Warty, która pokonała MKS Zagaj 9:6. MKS Łódź 9:5 i Technikum Eko nomiczne Gorzów 11:5. Drugie miejsce zajął MKS Łódź po wy cięstwach nad MKS Zagaj 11:5 i Techn. Ekon. Gorzów 9:6. W meczu o trzecie miejsce MKS Za gaj wygrał z Techn. Ekon. 2:1.

W drużynie Warty najskutecz niejszą zawodniczką była Szul cówna, która zdobyła łącznie 11 bramek.

W GŁOGOWIE PUCHAR ZDOBYŁ ŚLĄSK

Mistrz Polski, wrocławski Śląsk triumfował w trójmeczu o pu char przewodniczącego Prez. PRN w Głogowie. Wrocławianie zwyciężyli Polonię Jelenia Góra 4:2,3 i Chrobrego Głogów 2:1,5. W meczu o drugie miejsce Chro bry pokonał Polonię 3:2,5.

PIERWSZY NA ŚWIECIE KRYTY STADION

W piątek w Houston (stan Te xas) nastąpiło otwarcie pierwszo go na świecie krytego stadionu sportowego. Trybuny tego obiek tu mogą pomieścić 52 tysiące widzów. Będą tu roz grywane mecze baseballowe i pił ki nożnej. Budowa tego giganta kosztowała 31,6 mln dolarów.

Nowy stadion wyposażony jest w specjalne urządzenia klimatyzacyjne, które kosztowały 4,5 mi liona dolarów.

Określony Związek Piłki Ręcz nej w Gorzowie organizuje kurs dla kandydatów na sędziów. Zgło szenia do dnia 20 bm. przyjmie MKKFiT w Gorzowie, ul. Sikor skiego 3/4.

W Zielonej Górze odbyły się finały woj. mistrzostw LZS w szachach, warcbach i tenisie sto łowym. W rozgrywkach szacho wych kobiet zwyciężyła W. Cze zyska (Lubsko) a w konkurencji mężczyzn A. Budzko (Go rzów). W turnieju warcbowym kobiet pierwsze miejsce zajęła W. Czerepak (Szprotawa). Drużyno na na pierwszym miejscu upla sowało się Lubsko przed Zaganiem.

W tenisie stołowym kolejność by ła następująca: Kobiety: 1. St. Olek (Lubsko), 2. B. Burzyńska (Zagaj), 3. A. Leszczyńska (Stu bińsko). Mężczyźni: 1. St. Ferus (Lubsko), 2. J. Hanusiak (Lubsko), 3. J. Kordal (Sulecin). W grze podwójnej kobiet mistrzostwo zo była para Olek, Rakowska (Lu bsko) a w grze podwójnej me żczyzn — Ferus, Hanusiak (Lu bsko). W klasyfikacji drużynowej zwyciężyło Lubsko przed Suleci nem i Zaganiem.

DRUK: ZIELONOGÓRSKIE ZAKŁ. GRAFICZNE L-6

100 wierszy dla KOBIEC

Wymieniając książki w jed nej z bibliotek, zwróciłem uwagę, że kobiety są również namiętnymi czytelniczkami po wieści kryminalnych a wśród autorów wyróżniają Agatę Christie. To dobrze, bo jest ona w swoim rodzaju mistrzem. Może więc dzisiaj dla odmiany kilka słów, o tej bądź co bądź niezwykle ko biecie, o której mówi się, że żyje z morderstw. W rzeczy wistości tylko kariera Agaty Christie rozpoczęła się od prawdziwego przestępstwa. U dało się jej, jako młodej dziew czynie wykryć włamanie. Póź niejże przestępstwa i morder wyphywały już tylko z fan tazji autorki.

Agata Christie mieszkała od wielu lat w miejscowości To rquay w południowo-zachod niej Anglii. Tu ukrywa się naj chętniej przed wścibstwem swych czytelników. 50 jej po wieści wydanych zostało do

tej pory w 300 milionach eg zemplarzy. Prywatnie jest A gata Christie żoną i asysten tką znanego archeologa Ma za Mallowana a ponadto za paloną kucharką i miłośnic ką muzyki operowej. Jej pierw szym mężem był lotnik Archi bald Christie, za którego wy szła za mąż jako młoda dziew czyna w 1914 roku. Zamężna nie do pisania objawiło się u Agaty Christie już bardzo wcześnie. Początkowo były to wiersze i bajki, ale szybko młoda autorka zmieniła upo dobiania. Początkowo marzyła o zostaniu detektywem, a gdy to okazało się nierealne, za brała się do pisania krótkich opowiadań, w których aż ro iło się od trupów. Później, już jako młoda mężatka poznaje Agata Christie jednego z naj sławniejszych pisarzy powie ci kryminalnych w Anglii E ddena Philpotts. On to napro wadził ją na myśl wymuszenia

detektywa, którym okazał się znany wszystkim i żyjący do dziś w jej powieściach Hercule Poirot. Warto wiedzieć, że A gata Christie jest również au torką sztuki teatralnej, która przy pełnej widowni nie scho dzi z londyńskiej sceny od 13 lat. Nazywa się ona „Pulapka na myszy”.

Powieści Agaty Christie na pisane z inteligencją, w któ rych czytelnik dopiero na koń cu dowiaduje się kto był mor dercą, bez trudu zdetronizo wały angielskich klasyków li teratury kryminalnej Edgara Wallace'a i Conana Doyle'a.

Agata Christie jeszcze przed swym drugim małżeństwem interesowała się archeologią. Właśnie podczas wykopalisk w Iraku poznała Ma za Mallo wana. Powiedziała ona kie dyś reporterom, których zresz tą unika, że swe powieści, a wydaje przecieźnie jedną książ kę rocznie — pisze z dala od mu, w nudnych, małych ho telikach, najczęściej gdy pa da deszcz. Rzadko pokazuje się w towarzystwie, a miliony, któ re zarobiła na swych książkach nie przewróciły jej w ałowie. Sama sprząta swe

mieszkanie i zmywa naczynia. Twierdzi, że najlepsze pomysły upadają jej do głowy właśnie podczas zwykłej pracy domo wej.

Agata Christie podziwiana jest przez każdego, kto się z nią zetknął, dla swej niezwyk łej żywotności i poczucia hu moru. A oto kilka jej zna nych powiedzonek. Zapytana kiedyś przez młodą dziennikar kę, co robi, że tak świetnie się trzyma, Agata Christie odpo wiedziała: ciężko pracuję mł o da kobieto i dlatego nie mam czasu myśleć o zmarszczkach. Innym znów razem dała taką odpowiedź na pytanie, jakiego rodzaju mężczyznę powinna poślubić roszadna kobieta: „tylko archeologa. Jest on z natury rzeczy zainteresowa ny starożytnością i im bar dziej starsze są jego żona, tym więcej wydaje mu się o na interesująca”.

Czytając więc dla odpręże nia znakomite powieści Agaty Christie, pamiętajmy, że pra ca do kosmetyk nie do pora dzenia i że archeolog jest wart spojżenia jako materiał na męża.

MARTA

Delegaci wv
Gos
koi
Wczoraj, w 5
przedwborze
nej Partii Ro
partyjnych w
WA, ZIELONA
W obradach
konferencji PZ
WOSOLSKIEJ
123 delegatów
nych działaczy
jedwójdzkie re
nek egzekutyw
jedwójdzkie P
naczelny „Gaz
skie” Zdzisław
Mateusz Lach
mak.
W referacie
dorobek minio
i nakreślający
przyszłość i
PZPR Stanisła
W CZERWCU
POKOJU — R
W WİETNAMIE
Rozsze
P
WARSZAWA, P
Pod przewo
ta Ogi Micha
nie we wtorek
posiedzenie roz
zydium Ogólno
miejni Pokoju.
Wiceprzewodn
— J. Ozga-Mieł
Nalot na
PARYŻ, PAP.
Agencja France
zajmują, że 7 p
ranksich dokona
tych dokonał
podniał nowego
orim DRW w
w km na północ
ka. Piackie sam
nowy w odległo
nony zachód o
Rok.
W wtorek za
Xrakowie dwudni
wałego zgromad
rodowego. Komit
tego. Delegaci
rku nowych wła
nie wybrany pr
Waliz, sekretarze
MKO — red. Mi
Przyjeżd również
Przyjeżd również
pro w przedawieniu
w procesie przeci
i oświeceniom.
W godzinach prz
boryła się dyskus
Jens Bo
przybędz
do Pol
W polowie czerw
dzie do Warszawy
było PRL wicem
Stranicych Norw
YESEN, celom oc
kade będą dalsz
wymiany dań z
PRL a rżem N
PRL niebezpieczeń
go.
Z 60 kra
na XXXI
POZNAN, PAP.
13 czerwca br. 1
Targi Poznańskie
podjęły już po r
tę rolę w har
do jest zapowiede
krajów (oprócz Po
mają swe ekspozat
kolokjwnie wyst
i krajów